

■ Don Kichot czasów współczesnych

Widowisko z rozmachem, odważne aluzje polityczne i dużo muzyki. „Człowiek z La Manchy” przywędrował z Bielska-Białej do Nowego Targu.

Artystom z Teatru Polskiego w Bielsku-Białej udało się w „Człowieku z La Manchy” przenieść błędnego rycerza w czasy współczesne, pokazując ponadczasowe treści tego arcydzieła. W musicalu niemało

jest odważnych aluzji także do polskiej rzeczywistości politycznej.

Miguel de Cervantes - poeta, żołnierz i poborca podatkowy - trafia do więzienia, gdzie czeka go sąd. Żeby zyskać na czasie, rozpoczyna opowieść o Don Ki-

chocie. W swoją opowieść wciąga współwięźniów, obsadzając ich w różnych rolach. Swoją narracją magnetyzuje, uwodzi, choć - jak się okazuje - słowa nie mają mocy zmieniania świata. Tymczasem nadal po świecie chodzą błędni rycerze, którzy walczą z wia-

trakami, a kurtyzany idealizują, czyniąc adresatkami swoich miłosnych westchnień. Literatura bywa niebezpieczna.

W jedną z głównych ról, w postać Aldonzy (Dulcymej) wcieliła się w widowisku Wiktoria Węgrzyn-Lichosyt, żona dyrektora MCK w Nowym Targu.

Tekst i fot.:
Beata Zalot



Siłą widowiska jest choreografia.